



Szanowni Państwo,

Jak co roku 8 czerwca obchodzimy święto św. Jadwigi Królowej. Msze św. będą odprawiane w Katedrze Wawelskiej w Krakowie i w Katedrze św. Patryka w Melbourne. Mamy nadzieję, że społeczności mniejszości polskich, w tym Księża prowadzący działalność duszpasterską wśród mniejszości polskich będą pamiętali o tym pięknym i wpisującym się już na stałe w polską tradycję święcie ukochanej przez cały Naród Królowej. Zwracamy się z gorącym apelem do społeczności mniejszości polskich rozsypanych po wszystkich zakątkach naszego globu o uroczyste obchodzenie święta św. Jadwigi Królowej w dniu 8 czerwca.

W następnym roku obchodzić będziemy 10-lecie istnienia naszej organizacji. Rocznicą 10-lecia naszej organizacji zbiegnie się z 600-ną rocznicą zwycięstwa pod Grunwaldem jednego z największych zwycięstw polskiego oręża. Zdajemy sobie sprawę, że prounijne (nie tylko) środowiska w Polsce uczynią wszystko aby ta rocznica nie była obchodzona w uroczysty sposób. Służalczy instynkt samozachowawczy niektórych formacji jak również jawnie antypolskie nastawienie niektórych mniejszości narodowych w Polsce spowodują rozpętanie oszczerczej kampanii mającej na celu wymazania kolejnej chlubnej karty zwycięstw naszego narodu. Warto więc przypomnieć że to właśnie przepowiednia naszej Pani Wawelskiej sprawiła, że zwycięstwo grunwaldzkie było rodzajem kary dla butnej i zdemoralizowanej ówczesnej Europy. W obecnym czasie deprecjacji teologii, nauki Kościoła czy co jest bardzo przerażające samej Ewangelii przez niektóre środowiska Kościoła katolickiego i zastępowanie ich dziennikami, dziennikami, opowieściami na różne pokrewne tematy w tym czy innym środku przekazu czy też spekulacjami na temat coraz to nowych „objawień” czas najwyższy stanąć w obronie wiary naszych Ojców za przykładem rycerstwa polskiego karzącego pychę i materializm zachodu. Dzisiaj znowu z Francji dochodzą niepokojące wieści o kolejnym Awinionie i lewacko-masońskim zakonie współczesnych Jakobinów, którzy pod hasłami „równości wolności i braterstwa” narzucają Europie nigdy nie spotykany wcześniej reżim współczesnych materialistycznie zorientowanych „masonokratów”, terror psychiczny i „feminizm czyli seksualna rozwiąłość”. Również niektóre współczesne zakony Kościoła katolickiego zastępują Ewangeliczną naukę miłości pełnym nienawiści żargonem sprawiedliwości społecznej i nieludzkiej równości wspartej na szerzeniu potwornej **zawiści i pazerności**. Wierzmy że tak jak w czasach średniowiecza kiedy to nasza św. Królowa w swej przepowiedni obwieszczała Krzyżakom rychłą zgubę tak też dzisiaj w obliczu potwornego terroru „demokracji” Zachodu przypomni „pamiętajcie że wasze ciężkie krwią (nienarodzonych) splamione miecze (skalpele) będą leżeć u ...”. Czy w obliczu potęgi militarnej Zachodu mamy tak jak przed wiekami pozwalać na rejzy krzyżackie plądrujące i rujnujące nasz naród zdani na „władców” gotowych proch lizać przed dygnitarzami Europejskich Urzędów.

Pragniemy również nawiązać do listu z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w którym to zostało napisane „ przedstawiciele Polonii która w zdecydowanej większości państw

jest bardzo dobrze wykształcona i zajmuje bardzo wysoką pozycję społeczną”. Niestety rzeczywistość jest zupełnie inna, szczególnie w Australii. W celu zweryfikowania tezy o wysokiej pozycji społecznej członków mniejszości polskiej rozpoczęliśmy projekt który ma na celu przedstawienie statystyk Polaków (Katolików) zajmujących pozycje profesorów, sędziów, ministrów, posłów, dyrektorów firm, i innych wysokich stanowisk w Australii w stosunku do innych nacji takich jak Anglicy, Irlandczycy, Żydzi, Grecy, Włosi, Chińczycy i inne narodowości azjatyckie. Pragniemy publikowanie tego typu statystyk prowadzić także w innych krajach. Odnosimy wrażenie, że dotychczasowa tzw. działalność polonijna jest nie wystarczająca a niekiedy wręcz szkodliwa dla naszego Narodu. Wielu tzw. działaczy polonijnych (w Australii) przybyło do Australii jako bardzo nisko wykształcona grupa emigrantów tak z okresu powojennego czy też tzw. uciekinierów sierpnia 80. Grupa powojenna niekiedy bardzo służalczo uzależniona od swych alianckich „pracodawców” gloryfikuje wszystkie przybytki tejże formacji bardzo lekceważąco odnosząc się do wszelkich przejawów polskości. Zaślepienie wielkością swej ofiary podczas ostatniej wojny przesłania fakt iż głosowanie „3 x wspak” nie miało żadnego wpływu na losy powojennej Polski, której właściwy kierunek wytyczyli uprzednio **Stalin, Roosevelt i Churchill**. Nigdy nie słyszeliśmy o jakimkolwiek proteście w tej sprawie członków tzw. polonii australijskiej. Co jest jednakże bardzo charakterystyczne to fakt, że tylko niewielka grupa z emigracji powojennej zdobywała wyższe wykształcenie. Bardzo wrogo nastawiona do nas Polaków grupa emigracji roku 68 powoduje ogromne szkody dla nas mniejszości polskiej w Australii. Również bardzo duże szkody nie tylko dla nas Polaków mieszkających w Australii ale również dla naszego narodu i Polski wyrządza działalność ludzi wywodzących się z robotniczych środowisk „uciekierów” sierpnia 80. Ludzie ci posiadający zwykle wykształcenie zawodowe potrafią poruszać się tylko po wyświechtanych rozdrożach walki klasowej, wyzysku ludzi pracy i ogromnej nienawiści do „nie-proletariacko” nastawionej części naszego Narodu. Przywiązanie do zbolszewizowanej kultury pragną przenosić na katolicki grunt stosując retorykę miłosierdzia w imię propagowanie zawiści, nędzy, nienawiści i zwyczajnej prostackiej głupoty. Nie możemy już dłużej tolerować zapędzanie nas do najprymitywniejszej roboty, ogłupiania ochłapami zbolszewizowanej ludowo-robotniczej „kultury”, upodlania i odbierania resztek nadziei przez niektóre środowiska tzw. polonijne. Tak jak przed wiekami św. Jadwiga Królowa przepowiadała Krzyżakom ogromną klęskę tak też w przededniu rocznicy grunwaldzkiej warto przypomnieć tym wszystkim, którzy niszczą nasz Naród iż słuszna kara ich nie ominie. W kontekście nowych wyborów prezydenckich w Polsce (bez okrągłostołowych kantów) mamy prawo oczekiwać zasadniczych zmian w wartościowaniu rezultatów działalności organizacji jak również działaczy mniejszości polskich. Wiąże się to z właściwym przyznawaniem wysokich odznaczeń jak również finansowania różnych form działalności organizacji mniejszości polskich. Nie może być tak że pieniądze polskich podatników (przyznawane przez tzw. wspólnotę polską”) trwonione są na finansowanie jarmarcznych widowisk podczas gdy działalność przynosząca ogromną chlubę naszemu Narodowi jest bardzo świadomie sabotowana przez instytucje Polskiego Rządu. Pragniemy zwrócić uwagę na jeden bardzo ważny aspekt działalności który będzie miał ogromny wpływ na wyzwolenie się z tyranii prymitywnych działaczy nie posiadających prawie żadnych znaczących zdolności czy też osiągnięć. Istnieje ogromna różnica pomiędzy sposobem działania QJF a innymi organizacjami tzw. polonijnymi takimi jak „federacja” w

Australii. Otóż w przypadku organizacji typu „federacja” podobnie jak w przypadku polskiej prezydentury w zasadzie każdy nawet po szkole zawodowej może wykonywać swe „kierownicze” obowiązki bez żadnej różnicy dla osiągniętych rezultatów. Tak więc tylko „demokratyczna” procedura wyborów powoduje, to że ze zwykłego „głupka” jak za dotknięciem czrodziejskiej różczki otrzymujemy „geniusza politycznego” już po usadowieniu się na fotelu prezydenckim czy też innych temu podobnych krzesłach, zydlach, stołkach, hamakach czy też zwyczajnych matach. W przypadku QJF zmiana dyrektora na najbarziej zasłużonego okrągłostołowego profesora spowoduje zupełną zmianę profilu działalności QJF albo innymi słowy zupełny jej zanik.

Najwyższy czas skończyć z próbą ośmieszania naszego Narodu przez niektórych „polonijnych” działaczy lansujących elementy infantylnej, prostackiej, zbolszewizowanej „kultury”. Również nie może być tak, że jakaś organizacja (Federacja organizacji w Wiktorii) może uzurpować sobie prawo do reprezentacji polonijnej społeczności. Toć to przecież przywołanie ‘ducha’ stalinowskiej zasady jaką kierowała się PZPR. Najwyższy czas aby widmo „Chicago” przestało straszyć swą cepeliadowską „polskością”.

Rozpoczęliśmy zbieranie funduszy na pozyskanie lokalu dla Instytutu Badań and Rozumieniem im. św. Jadwigi Królowej. Instytut ten prowadzi bardzo nowoczesne i pionierskie badania. W przeciwieństwie do innych placówek naukowych (nielicznych) funkcjonujących na terenie ośrodków polonijnych, Instytut nasz prowadzi badania które stanowią bardzo poważny wkład w rozwój nauki światowej a nie są li tylko opracowaniami na temat tej czy innej polonijnej grupy. Jedną z głównych przyczyn tego że naukowcy polskiego pochodzenia „torpedują” nasze poczynania do rozwoju QJRIU jest fakt ogromnego zakompleksienia. Otrzymanie nawet najpośledniejszej posady na którymś z podrzędnych zagranicznych uniwersytetów uważają za ogromną nobilitację i osiągnięcie bardzo prestiżowej pozycji. Jest to w pewnym stopniu uzasadnione biorąc po uwagę bardzo niską pozycję większości członków mniejszości polskich. Przeglądając dorobek tych ludzi nauki można odnieść wrażenie że integracja ze środowiskiem nauki na obczyźnie powoduje „małpowanie” idoli uniwersytetckich pracodawców bez żadnego znaczącego polskiego wkładu. No cóż, łatwiej odgrywać „profesora” z RMIT czy Swinburne University (na końcu listy prestiżowych uniwersytetów) aniżeli szczyć się rzeczywistymi osiągnięciami naukowymi. Nic więc dziwnego że tego typu „naukowcy” nie są w stanie wnieść jakiegokolwiek naukowego wkładu do promowania polskiej nauki. Powstanie QJURIU zapoczątkowało zupełnie nową formę tworzenia polskiej kultury nie tylko poza granicami Polski. Po raz pierwszy od czasów Wielkiej Emigracji polskość zaczyna fascynować i stawać się inspiracją do tworzenia dzieł mających ogromny wpływ na kształt współczesnej kultury. Badania naszego instytutu stają się bardzo widocznym twórczym dziełem zakotwiczonym w chrześcijańskiej tradycji naszego polskiego Narodu. Zachęcamy naukowców polskiego pochodzenia do włączenia się do badań prowadzonych w naszym instytucie. Bardzo prosimy o rozpropagowanie tego zaproszenia wśród polskich naukowców.

Apelujemy do wszystkich którzy chcą rzeczywistej zmiany bardzo niskiej pozycji mniejszości polskich o pomoc finansową w celu otwarcia możliwości korzystania z grantów rządowych na takich prawach na jakich funkcjonują inne instytucje naukowe w Australii. W sytuacji potwornej dyskryminacji i rasizmu nie tylko kulturowego rozwój QJURIU będzie ogromnym kamieniem milowym w rozwoju społeczności mniejszości

polskich. Bardzo byśmy byli wdzięczni za pomoc w pozyskaniu bazy lokalowej dla QJRIU przez wpłacenie każdej kwoty na nasze konto:

BSB (06)3220

Acc. No. 1006 3357

Acc. Name: The Queen Jadwiga Foundation

Z poważaniem,

Dr Zbigniew Les

Dyrektor the Queen Jadwiga Foundation

Dyrektor the Queen Jadwiga Research Institute of Understanding

Australia